

Burmistrz przyjmuje Prezydenta RP

„Oto do grodu nadkańskiego - zjechał Najdostojniejszy Włodarz Polski, ażeby własnoocześnie przekonać się o pracy naszej (...)”

Przygotowania do przyjazdu Prezydenta trwają od kilku tygodni dni. Wreszcie nadszedł ten wielki dla Gostynia dzień. Na rynku tłum mieszkańców oczekuje na przyjazd głowy państwa. Około godziny 11.15 trasą z Kunowa przez Dusinę wjeżdża kolumna potężnych samochodów. Auto prezydenckie robi wra-



Gostynianie witali prezydenta z szacunkiem.

żenie! Takiej klasy pojazdu gród nad Kanią chyba jeszcze nie widział: długi, z odkrytym dachem, lśniące czarne lakiery kontrastuje z bielą zewnętrznego ogumienia. Szyku dodaje szofer w liberii. Kiedy tylko samochody pojawiają się na głównym placu na rozkaz komendanta Kaliksta Janki-

szkoły, towarzystwa i organizacji społeczne, kombatanckie, gospodarcze i polityczne.

Szacownego gościa witają burmistrz i starosta. Tłum z ciekawością przygląda się Prezydentowi. „Oto ten, którego znaliśmy z fotografii i portretów - szedł żywy przed nami uśmiechnięty życliwie”. Pierwsza

nia, dalej Klasztor i czas na posiłek w Grasbonogu. Lecz to jeszcze nie wszystko czym pochwalić się mogą mieszkańcy grodu nad Kanią. Prezydent odwiedza także gospodarstwo Jana Gronowskiego na Brzeziu. Rolnictwo na naszych terenach zawsze stanowiło wzór dla innych ziem. Ostatnim punktem programu jest wizyta w pięknym gmachu Strzelnicy. Tu po raz drugi tego dnia wita gościa Roman Sura, tym razem jako prezes Bractwa Kurkowego. Pierwszy Włodarz Polski oddaje trzy strzały do tarczy królewskiej i dokonuje wpisu do księgi pamiątkowej. Zainteresowanie gościa budzą dokumenty tego bractwa sięgające XVII wieku. Po dniu pełnym wrażeń Prezydent udaje się na nocleg do pobliskiej wsi Gola.

I tu winien jestem pewne wyjaśnienia. Wydarzenia te miały miejsce podczas pierwszej i jedynej jak do tej pory wizyty głowy państwa w Gostyniu - 22 maja 1929 roku. W trzy lata po przewrocie majowym Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Ignacy Mościcki odwiedził parutysięczne miasteczko nad Kanią. Wbrew oficjalnej wersji głoszącej, że „Miasto przybrało odświętny wygląd. Domy ubrane były suto flagami”, ludność nie była przychylnie nastawiona do Mościckiego. W Gostyniu przed II wojną światową lewica nie miała większego wpływu. Walka toczyła się pomiędzy ugrupowaniami pravicowymi i centroprawicowymi (SN, PSL-„Piast”, ChD, NPR, czy obóz rządowy - BBWR). W Gostyniu ogromną przewagę posiadało, opozycyjne wobec Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego, Stronnicтво Narodowe czyli endecja. Dlatego też, na zdjęciach z wizyty Ignacego Mościckiego nie widać „oflagowanych i wystrajonych odświętnie okien”.

Tu jednak trzeba chylić czoło przed kulturą polityczną naszych przodków. Mimo pewnej niechęci nie doszło do żadnych ekscesów. Prezydenta witał burmistrz Krawczyk - zwolennik Stronnicтва Narodowego. Dwukrotnie też rolę gospodarza sprawował działacz endeki, przewodniczący Rady Miejskiej Roman Sura. Noclegu Prezydentowi udzielił szambelan Potworowski.

Spółceństwo Gostynia witało uroczystość głowy państwa. Może dała o sobie znać staropolska gościnność a może świadomość, że osobie wybranej demokratyczny sposób, reprezentującej na zewnątrz państwo polskie trzeba okazać szacunek.

GRZEGORZ SKORUPSKI



Prezydent podczas spaceru ulicami miasta.

wicza wojsko prezentuje broń, a orkiestra zaczyna grać hymn narodowy. Prezydent daje znak i auto zatrzymuje się przed wejściem do ratusza. Na lewo od gmachu stoją władze miejskie i powiatowe. Widać płaszcze i uniesione ponad głowami kapelusze. Z drugiej strony tłum przygląda się z odległości kilku kroków. Nie ma barier, ale nikt nie wypycha się przed szereg. Jak na tę porę roku jest jeszcze chłodno, a nawet dzieci trzymają nakrycia głowy w rękę. Dalsze strony placu zajmują

osoba w państwie zasiada na specjalnie przygotowanym dla niego, przypominającym tron, krzesło. Występuje przemówień, sam jednak nie zabiera głosu. Po powitaniu udaje się do kościoła farnego. Krótka modlitwa, zwidzanie najstarszego obiektu sakralnego w Gostyniu i przejazd

do siedziby Banku Pożyczkowego, gdzie przyjmuje go dyr. Roman Sura. Teraz Prezydent ma czas, by odbyć krótki spacer ulicami miasta. Może drogi nicnajlepsze, chodniki nierówne, ale pięknie zróżnicowana, oryginalna zabudowa może urzekać. Jest cieplej niż w chwili przyjazdu. Wiosenna pogoda pozwala zdjąć płaszcze. Program wizyty jest bardzo napięty. Odwiedziny w pięknym gmachu pierwszej w mieście szkoły średniej, następnie gostyńskie zakłady przemysłowe: Cukrownia i Mleczar-

Wizyta Lecha Wałęsy

Dokończenie ze str. 1

Około godz. 15.30 Lech Wałęsa przybędzie do Gostynia. Do godz. 17.00 będzie odpoczywał w hotelu „Cukropól”. Tam zaplano-

wano konferencję prasową. Otwarte spotkanie ze społecznością powiatu gostyńskiego odbędzie się o godz. 17.00 w Gostyńskim Ośrodku Kultury „Hutnik”.

Wizyta prezydenta RP w powiecie gostyńskim zakończy się mszą św. za ojczyznę w bazylice na Świętej Górze o godzinie 19.00. (AgFa)

Nasi radni



Czesław Andrzejewski

Radnym gminy Krobia jest pierwszą kadencję. W wyborach startował z ramienia Samorządowej Akcji Wyborczej. Otrzymał 290 głosów. Urodził się 8 czerwca 1956 r. w Przyborowie. Ukończył Technikum Budowlane w Głogowie. Obecnie od 1989 roku prowadzi prywatny Zakład Brukarsko - Kanalizacyjny w Krobi.

Uczestniczy w pracach Komisji Rozwoju i Budżetu. - *Gmina Krobia jest w stagnacji, nie wiem czy uda nam się to ruszyć. W zeszłym roku nie zrobiliśmy nic, w związku ze zwolnieniami z podatków rolników - mówi radny. Uważa, że najważniejszym pro-*

blemem gminy jest brak kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków oraz krytyczny stan dróg. Twierdzi, że instytucją działającą najgorzej w gminie Krobia jest opieka społeczna. - *Jednostka działa bardzo słabo, nie wiedzą podstawowych rzeczy. Nie potrafią szacunkowo podać ile jest ludzi biednych, naprawdę potrzebujących. Nikt się tym problemem nie interesuje. Rozdać pieniądze i spokój - twierdzi radny.*

Jego żona Alicja prowadzi sklep wielobranżowy w Krobi. Mają dwóch synów i córkę. Najstarszy Przemysław ma 18 lat, uczy się zawodu monter sanitarnych instalacji budowlanych w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Krobi. Po jej ukończeniu wybiera się do technikum budowlanego. Młodszy syn ma 13 lat i jest uczniem pierwszej klasy Gimnazjum w Krobi. Najmłodsza córka Ewa chodzi do pierwszej klasy szkoły podstawowej.

W wolnych chwilach czyta gazety. Interesuje się też sportem, szczególnie piłką nożną i żużlem. Co roku wyjeżdża z rodziną na wakacje. Tegoroczne ferie zimowe spędził w górach. (BaP)



Mikołaj Mruk

Urodził się w Gostyniu 21 maja 1966 roku. Do kwietnia 1989 roku mieszkał w Gostyniu, później po małżeństwie przeniósł się do Pogorzeli. Żonaty jest od jedenastu lat. Żona pracuje w miejscowym Powiatowym Banku Spółdzielczym. Syn Mateusz uczęszcza do czwartej klasy SP w Pogorzeli, córka Martyna ma 7 lat i chodzi do przedszkola samorządowego. Radnym gminy Pogorzela jest pierwszą kadencję.

Startował z ugrupowania Nasza Gmina. W radzie jest członkiem zarządu oraz dwóch komisji: Budżetu, Finansów i Planowania oraz Oświaty, Kultury, Spraw Społecznych, Sportu i Rekreacji. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej nr 2 w Gostyniu, w 1981 roku zaczął naukę w Technikum Geodezyjno - Drogowym w Poznaniu.

Później w 1986 r. po ukończeniu technikum rozpoczął pracę w zawodzie geodety w Wojewódzkim

Biurze Geodezji i Terenów Rolnych w Lesznie, a obecnie po zmianach administracyjnych w Gostyniu w Wielkopolskim Biurze Geodezji i Terenów Rolnych w Poznaniu, oddział w Lesznie, pracownia terenowa w Gostyniu.

- *Chciałbym ściągnąć inwestorów, którzy mogliby utworzyć nowe miejsca pracy dla mieszkańców gminy. Drugim moim celem jest walka o sport, żeby był lepszy w gminie oraz aby ludzie go uprawiali. Uważam również, że ważnym elementem dla gminy jest dokończenie gazyfikacji i rozwiązanie sprawy odpadów komunalnych. Chciałbym też, aby rolnicy bardziej wierzyli w siebie, czuli się do Pogorzeli. Żonaty jest od jedenastu lat. Żona pracuje w miejscowym Powiatowym Banku Spółdzielczym. Syn Mateusz uczęszcza do czwartej klasy SP w Pogorzeli, córka Martyna ma 7 lat i chodzi do przedszkola samorządowego. Radnym gminy Pogorzela jest pierwszą kadencję.*

Startował z ugrupowania Nasza Gmina. W radzie jest członkiem zarządu oraz dwóch komisji: Budżetu, Finansów i Planowania oraz Oświaty, Kultury, Spraw Społecznych, Sportu i Rekreacji. Po ukończeniu Szkoły Podstawowej nr 2 w Gostyniu, w 1981 roku zaczął naukę w Technikum Geodezyjno - Drogowym w Poznaniu.

Później w 1986 r. po ukończeniu technikum rozpoczął pracę w zawodzie geodety w Wojewódzkim

Ceni sobie ludzi, którzy są szczerzy, a nie zakłamani. Lubi też takich, którzy mają poczucie humoru i nie podchodzą do wszystkiego na poważnie. (Fab)